

Ceny prenumeraty.

W Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za dzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
 miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
 kwartal. 7 K. 50 h. | przesyłk. 9 K. — h.
 roczne 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
 W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
 W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
 Redakcja, Administracja, Drukarnia
 Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
 Drobne ogłoszenia za wyraz 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
 Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
 Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 15 sierpnia.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: Wniebowzięcie NMP. Jutro: D. 10 po św. Rocha Wyz. — Gr.-kat. Dzisiaj: 2. Stefana M. Jutro: 3. N. 9 po Sosz. Hł. 8. — Słowiański: Dzisiaj: Jachawa św. Jutro: Demorada. Wschód słońca 5:01, zachód 7:04.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ikan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyi 6:03; do Stryja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lubienia: 2:15; do Szczerca (Pustomył): 10:35.

Pociągi pośpieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—11. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum L. Jeduszyckich (Teatralna 18) podczas ferij zwiędzać można codziennie za zgłoszeniem od g. 9 do 1. — Biblioteka Poturzy (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5, srody, sobory i niedziela od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szezczeni (ulica Cz. nieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Na. dnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h. (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr miejski zamknięty.

Ukraińcy przeciw metrop. ks. Szeptyckiemu.

Znany już naszym czytelnikom okólnik, czy też rozkaz ks. metropolity Szeptyckiego przeciw mieszanu się jednych księży ruskich w parafie drugich i przeprowadzaniu tam bez ich wiedzy robót politycznych i organizacyjnych, wywołał w „Dile“ odpowiedź zupełnie — odpowiednią do etyki, prawdomowności, poziomowi politycznego i kulturalnego tego pisma.

„Dilo“ mianowicie podaje ów rozkaz metropolitalny pod tytułem „Ad majorem Poloniae gloriam“ i powiada, że to jest „fakt niebywały“, na jakoby się nie odważył nawet „pruski hakatysta“, choć właśnie przeciwnie faktem niebywałym jest mieszanie się księży w cudze parafie i tego żaden biskup na świecie nawet bez okólników by nie ścierpiał.

Inaczej sądzi „Dilo“ i rozpisuje się na trzech szpaltach o postanowieniu ks. metropolity, a kulminacyjnym punktem tych wywodów jest ustęp następujący:

„Hr. Andrzej Szeptycki odrzucił przyłbicę, którą dotychczas zakrywał swoje prawdziwe narodowe oblicze. Przed nami stanął człowiek obcy, nasiąknięty tradycją Walenrodyzmu, człowiek obcej nam społeczności, który wkraść się na ruski metropolitalny tron chyba tylko po to, aby we wnętrzu samej ruskiej społeczności zaszczerpieć truciznę rozłamu, osłabić jej odporną siłę przed wrogim narodem“. Jednym słowem zdaniem „Dila“: „Ad majorem gloriam Poloniae robi swoją robotę graf Andrzej Szeptycki“.

„Dilo“ może się uspokoić: Walenrodyzmu tu z pewnością niema, a zresztą dotychczas na Walenrodach w życiu nasze społeczeństwo jak najgorzej wy-cnodziło.

Mamy jednak poza atakiem na ks. metropolitę w artykule „Dila“ jedno cenne przyznanie:

Oto „Dilo“ wykoncypowawszy niewiadomo drogą jakiej logiki, że rozporządzenie ks. metropolity równają „zakazowi wszelkiej narodowej roboty“ — chyba, że wedle ukraińskiego pojmowania rzeczy, „narodową robotą“ jest właśnie gospodarowanie w cudzym ogrodzie — ciągnie dalej:

„Równa się to odciążeniu od ruskiej narodowej pracy dwóch trzecich części najlepszych narodowych pracowników“.

A więc robota ukraińców, niechrześcijańska robota najskrajniejszej nienawiści i nietolerancji, to robota prawie wyłącznie ruskich księży.

Tak powiada samo „Dilo“!...

Echa letnie.

Krościenko nad Dunajcem, 11 sierpnia.

(SR.) Pozwólcie do dotychczasowych korespondencji krościeńskich i letnich wrażeń dorzucić garść uwag letnika, trochę mniej optymistycznie usposobionego niż inni i dlatego, może dostrzegającego częściej cieni, niż światła, i dlatego może wypatrującego raczej ujemnych stron, niż dodatnich.

Zaczynam od tej atrakcji, która obok przepięknych Pienin corocznie ściągą tu letników i imię Krościenka rozniosła po kraju i Polsce całej: wody krościeńskiej.

Lubimy często na patriotyzmie robić interwy osobiste. Apelujemy do uczuć ogółu, gdy chodzi o sprawy osobiste, przedstawiając je jako sprawy ogółu obchodzące i dotyczące. Ogłoszenia, reklamujące wodę krościeńską uderzają właśnie w ton patriotyczny, wzywając do bojkotu wód obcych, zakrajowych. Rzecz słuszna i poparcia godna.

Jest jednak i odwrotna strona medalu.

Oto winę „zarządu zdrojowego“ widzimy w tem, że nie zupełnie bogactwo nasze wyzyskuje, że nie umie należycie zużytkować ku dobru ogółu wartości, jaką przedstawia Krościenko same.

Woda krościeńska jest znaną światu od wieku blisko. Pierwszy pisał o niej w r. 1829 dr. Markowski, w lat trzydzieści później pisali o tutejszych źródłach dr. Warszauer i Trembecki, a dr. Aleksandrowicz uznał ją jako jedną z najsilniejszych szczerw alkaliczno-słonnych. Obfitująca w chlorek sodu i dwuwęglan sodu, miła w smaku, zawiera wolny bezwodnik kwasu węglowego; zastąpić może woda krościeńska zagraniczne wody takie jak: Appolinaris, Fachingen, Selters, Neuenahr, Billin, Giesshübler, Krondorf, Gleichenberg, Bussang, Vichy (Celestina) i wogóle wody stołowe, za które setkami tysięcy obcy płacimy.

Przy obecnym sposobie odżywiania się głównie potrawami mięsnymi, wody alkaliczno-słone są ze wszelkich miar pożądane, jako czynnik dyetetyczny i leczniczy. Lekarze podnoszą zalety wody krościeńskiej w chorobach narządu oddechowego (nieżytych dróg oddechowych, oskrzei), w chorobach narządu pokarmowego (wrzód żołądka, nieżyt kwaśny, nieżyt jelit), w chorobach narządu moczowego (zapalenie nerek, kamica nerkowa kwaśna) itp. i przyznają, iż nietylko dorównywa wodom obcym, ale je stanowczo przewyższa.

Wody czerpie się jedynie ze źródła Stefana, drugi zaś źródł Magdaleny nie jest eksploatowany. Źródło Stefana nie jest atoli jedynym w Krościenku źródłem leczniczym: ponoś istnieją i źródła siarczane i żelaziste,

31)

MAURICE LEBLANC.

Jasnowłosa Dama.

Arsen Lupin walczy z Sherlockiem Holmesem.

EPIZOD PIERWSZY.

(Ciąg dalszy.)

— To dopiero będą mieli rozrywkę! Aż sam Lupin w pułapce! Co za przygoda! O! mistrzu! tobie zawdzięczam najprzyjemniejsze wzruszenie! To jest życie!

Ścisnął sobie skronie pięściami, jakby chcąc uciżyć burzącą się w głowie nadmierną radość i wykonywał śmieśne ruchy rozbawionego dziecka.

Wreszcie podszedł do Anglika:

— Czegoś pan czeka?

— Czego czekam?

— Tak, dlaczego Ganimard nie wchodzi tu ze swymi ludźmi?

— Zabroniłem mu.

— I zgodził się?

— Pomoc jego przyjmuję tylko pod warunkiem, że będzie mi ślepo posłuszny. Zresztą on sądzi, że Feliks Davey jest tylko spółnikiem Arsena Lupin.

W takim razie stawiam pytanie w innej formie — dlaczego wszedłeś pan sam?

— Bo chciałem najpierw z panem pomówić.

— A! pan ma mi coś do powiedzenia?

To podobało się Arsenowi. Bywają okoliczności, kiedy wolimy słowa, niż czyny.

— Przykro mi bardzo, że nie mogę ofiarować panu fotelu, panie Holmes. Może pan siądzie na tej połamanej pace, albo może na oknie? Sądzę, że wypilby pan z przyjemnością piwa? Proszę... jasne czy ciemne?...

— Zbyteczne. Rozmawiajmy.

— Słucham.

— Będę się skracał. Celem mojego przyjazdu do Francji nie było wcale aresztowanie pana. Jeżeli prześladowałem pana, to tylko dla tego, że nie widziałem innej drogi dla dopięcia swego.

— A cóż jest pańskim celem?

— Odszukanie i odzyskanie niebieskiego dyamentu.

— Niebieskiego dyamentu!

— Tak, ponieważ ten, który podrzucano panu Bleichen, jest fałszywy.

— Istotnie. Prawdziwy zabrała Jasnowłosa Dama, a ponieważ miałem wówczas apetyt na inne jeszcze biżuterie hrabiny, Jasnowłosa Dama, chcąc odwrócić od siebie podejrzenia, podrzuciła fałszywy kamień w rzeczy konsula.

— A pan zabrał prawdziwy.

— Naturalnie.

— Otóż ja potrzebuję go mieć.

— Mocno żałuję, ale jest to niemożliwe.

— Obiecałem go hrabinie de Crozon, muszę go mieć.

— W jakim sposób, skoro ja go posiadam.

— Właśnie dlatego, że pan go posiada.

— Więc ja go panu oddam?

— Tak.

— Dobrowolnie?

— Przekupię pana.

Lupin wybuchnął wesołością.

— Pan jest prawdziwy Anglik, wszystko traktuje pan, jako interes.

— Bo to jest interes.

— A cóż mi pan ofiaruje?

— Wolność panny Destange.

— Jej wolność? Ależ ja nic nie wiem o jej aresztowaniu.

— Dostarczę panu Ganimardowi wszelkich potrzebnych informacji, i, pozbawiona opieki pana, panna Destange będzie wzięta.

Lupin znowu się roześmiał.

— Drogi panie, dajesz mi to, czego sam nie posiadasz. Panna Destange jest zupełnie bezpieczna i nic jej grozić nie może. Proszę o co innego.

Anglik zarumienił się trochę i mówił dalej z pewnem zaambarasowaniem.

— A gdybym zaproponował panu...

— Moją wolność?

— Nie... ale ostatecznie, ja mogę wyjść z tego pokoju dla porozumienia się z panem Ganimard'em.

— I dać mi możność namyślenia się?

— Tak.

— E! Mój Boże! Na co mi się to przyda! Ten przeklęty mechanizm nie funkcjonuje wcale — odrzekł Lupin, dotykając ręką śruby w kominku.

I nagle wydał przytłumiony okrzyk.

— Dziwnym kaprysem losu tym razem tafla marmurowa drgnęła.

To był ratunek, wybawienie! Ale w takim razie pocóż ma się poddawać warunkom Holmesa?

(C. d. n.)

a spotkałem się niejednokrotnie z opinią, jakoby każde nieledwie źródło zawierało w sobie specjalne składniki chemiczne.

W takich warunkach zdziwienie ogarnia przybysza, że czynniki po temu kompetentne, nie wyzyskały wartości miejscowości i z niej nie uczyniły z drojowiska klimatycznego. Podnoszą to przeciwko sobie samemu i szeregowi letników, którzy corocznie tu zjeżdżając, wyzyskują wartość, jaką Krościenko przedstawia. Względem te egoistyczne upadają wobec możliwości uczynienia z Krościenka jeszcze jednego zdrojowiska polskiego i skierowania tutaj ruchu zamiast do wód obcych.

Wobec łatwości uzyskania materiału budulcowego szybko mogłoby wyrosnąć tutaj kilkanaście dworców, a koszta wiążące się z urządzeniem faktycznego zakładu zdrojowego, deptaków i potrzebnych instalacji, w przeciągu lat kilku wróciłyby się właścicielowi Krościenka. Podnosząc kwestyę tę publicznie, pozwałam sobie zwrócić na nią uwagę zarówno zarządu z drojowego obecnego, jak i komisji balneologicznej, uważam bowiem Krościenko i jego bogactwa naturalne, jakkolwiek są własnością prywatną, za rzecz i bogactwo narodowe, które jako takie powinno być użyte na korzyść całego społeczeństwa polskiego i najintensywniej eksploatowane. Jeżeli istotnie chodzi nam o skierowanie ruchu „po zdrowie” do wód naszych, musimy wyzyskać każdą najdrobniejszą nadarającą się sposobność; a Krościenko jako zdrojowisko ma przed sobą przyszłość już to dzięki swym warunkom naturalnym już to i dzięki tej okoliczności, że zarząd zdrojowy, pozostający w rękach prywatnych, mógłby do zdrojowiska nie dopuścić tych sfer, które są rozsądnymi brudu i niechlujstwa, a obecność których tak ujemnie odbija się na niektórych tak naszych, jak obcych miejscowościach klimatycznych.

To są kwesty przyszłości; z ich jednak zrealizowaniem się musiałyby ustąpić niektóre cienie, strony ujemne, jakie dają się nieraz odczuć boleśnie.

Z powstaniem w Krościenku zdrojowiska niewątpliwie mieliby letnicy i kuracyzacje do dyspozycji niejednego lekarza; dziś rzecz ta należy do nieprawdopodobnych utopij: jest wprawdzie Krościenko siedzibą sądu powiatowego i okręgowego lekarza, ale ten na zimę tu zjeżdża, a w lecie ordynuje stale w Szczawnicy, dojeżdżając tutaj ponoś dwa razy w tygodniu.

Moment ten jest jedną z najciemniejszych stron Krościenka: rzecz ta, praktykowana tutaj od kilku lat, odstrasza — znamy takie wypadki — mających zamiar tu lato przepędzić; fatalne skutki może wywierać w chwilach nagłego załamania, że wspomnę o dwu wypadkach wśród włościan w ubiegłym tygodniu, z których jeden zakończył się śmiercią.

Drugą bardzo ujemną stroną jest trudność komunikacji.

Dwoma drogami można się „najdogodniej” do Krościenka dostać: przez Sącz i Nowy Targ. Oba miasta są oddalone o 35 km.; fiaker wiezie przybyszącego przeciętnie cztery lub pięć godzin i pobiera około 10 koron; taniej, choć równie długo i niewygodniej, dojechać można dyliżansem pocztowym, kursującym do Nowego Targu. Wprawdzie droga i okolice są bardzo piękne i oko bawią długo, ale zawsze jazda taka nuży ogromnie, no i jest kosztowna.

Nieraz się mawia o przeprowadzeniu kolei z Nowego Targu przez Krościenko i Szczawnicę do Piwnicznej, któraby podniosła ogromnie znaczenie i wartość leczniczą i miejscowości i spopularyzować mogłaby kult Pienin, niedostatecznie ocenianych przez naszych turystów, a tworzących — wedle zdania znawców — jeden z najpiękniejszych zakątków w Europie. Sprawa ta leży dotąd w sferze nieziszczalnych marzeń.

Łatwiej, bez znaczniejszych kosztów, a z widokami szybkiego zrentowania się interesu, można by połączyć Krościenko i Szczawnicę z Nowym Targiem lub Sączem komunikacją samochodową. Rzecz ta była niejednokrotnie przedmiotem obrad czynników miarodajnych; zeszłego roku podobno Akademia Umiejętności, właścicielka Szczawnicy, czy jakaś inna „firma” powzięła uchwałę, aby zaprowadzić ten sposób komunikacji na przestrzeni Nowy Targ—Szczawnica, sprawa ta jednak nie przyobiekła się w realne kształty. Do komunikacji samochodowej ogromnie się nadają tutejsze znakomicie ubite (może za wężkie nieco) gościńce. Że komunikacja samochodowa przynosi dochody i to okazałe, przekona się każdy niewierny Tomasz, o ile zechce zapoznać się z przedsiębiorstwem samochodowym, łączącym Szczawnicę z węgierskim miejscem kąpielowym, Szmeksem.

Z chwilą podniesienia się Krościenka, musiałyby uleść przejściu do historii tak archaiczne zabytki, jak mostek, raczej kładka na Dunajcu, wiążąca ze sobą dwie części miasteczka. Kładka ta, szerokości najwyżej 2 metrów, służy nawet do przeprowadzania bydła i wozów z jednej strony na drugą. Widok jej każdego napa-wa obawą o nieszczęście: filary skrzywione, kładka po-gięta grożą lada chwila runięciem.

Zwłaszcza przed kilku dniami, kiedy Dunajec wskutek kilkudniowej bezustannej zlewy podniósł się o dwa metry ponad stan normalny i kiedy wzburzona woda potwornymi falami waliła o filary, co chwila obawialiśmy się katastrofy, drżeliśmy wprost o każdego gazde, gosposię, czy chłopaka, co przez most przechodzili, z buńczuczną fantazyą urągając falom i niezwykłemu żywiołowi.

Ulewę, która w ostatnim tygodniu nawiedziła te strony, boleśnie odczuli i mieszkańcy i letnicy. Woda podniosła się tak wysoko, że zalewała miejscami opodał Dunajca biegnący gościńiec, wdzierała się na pola nadbrzeżne, brutalnie i nielitościwie niszcząc dobytek wieśniaka, który nie miał czasu jeszcze zżąć zboża lub wykraść żywiołowi zżętego tu i ówdzie siana.

Letnicy skazani byli na przymusową pokutę w chatkach. O urządzeniu wycieczek w góry nie mogło być nawet mowy wówczas, gdy z domu wskutek bezustannej pluty ruszyć się było niepodobna. Szczęściem pogoda prawdopodobnie się przelamała i mamy szczerą nadzieję, że choć ostatnie tygodnie przepędzimy, ciesząc się życiodajnym słońcem i pogodą ożywczą.

W dżdżyste dni rozerwało monotonię przedstawienie amatorskie, nrządzone staraniem Oddziału Pienińskiego Towarzystwa Tatrzńskiego siłami miejscowemi. W minioną sobotę amatorzy odegrali dwie jednoaktówki: Nagody Mrozowickiej „Uroki” i tłumaczenie z niemieckiego „O. S. S. czyli wyprawa ślubna”. Lekkie, pełne niewymuszonego humoru sztuczki, odegrane dobrze, dostrajały się znamienicie do czasu i nastroju.

Próbował rozerwać letników stale w Szczawnicy przebywający lwowski teatr „ludowy” i dał parę przedstawień, niewiadomo jednak „cui bono”. Teatr „ludowy” daje Bernsteina „Złodzieje” chyba nie dla letników, którzy tę sztukę znają z desek teatru lwowskiego i krakowskiego, gdzie zespół i wystawa sztuki stoi bądź co bądź na wyżynie odpowiedniej; nie dawał jej chyba dla ludu, któremu bynajmniej nie odpowiadają obecnie w teatrze panujące prądy. Jest to mijanie się ze swym celem i nadużywanie imienia; teatr ludowy polski mógłby w repertuarzu swym znaleźć niejedną rzecz taką, coby duchową karmę ludowi dawała, a któraby była witana przez inteligencję w każdym razie serdeczniej, niż „Złodzieje”.

...Południe. Na wieży kościelnej rozdzwaniają się poważnie i melodyjnie dzwony na Anioł Pański. Wśród rozkołysanych tonów słyszymy nagle trzy strzały mordercze. Znak, iż dokonano wyboru burmistrza „królewskiego miasteczka”. Obdarzono ponownie na nadchodzące sześćościec tą godnością dotychczas wodarzącego włościanina p. Cwiertniewicza, który około rozwoju Krościenka nie małe już położył zasługi. Przesyłając mu tą drogą życzenia owocnego i zbożnego burmistrzowania, pozwałam wyrazić nadzieję, że w ciągu nowej kadencji przy jego staraniach i zapobiegliwości, Krościenko stanie się tem, czem być winno: jednym z najprzedniejszych zdrojowisk polskich.

„Quod felix, faustum, fortunatumque sit!”

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał aptekarzowi Leonowi Kallisowi w Brodach tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego w Sniatynie Ignacego Jurkiewicza starszym kontrolorem pocztowym w Nowym Sączu; kontrolorów Józefa Krogulskiego i Karola Wonscha we Lwowie starszymi kontrolorami, kontrolora Wilhelma Gawackiego we Lwowie adiunktem urzędu pocztowego w Krakowie, kontrolora Stanisława Biotnickiego w Samborze starszym zarządcą pocztowym tamże.

Wiedeń. (TBK.) Minister handlu mianował w technicznym oddziale Dyrekcyi budowy dróg wodnych w ministerstwie handlu radcą budownictwa starszego komisarza budownictwa Onufrego Rajmunda Piekarskiego.

Sokoli z trzech zaborów w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem przybyły tu drużyny sokole z Poznańskiego w liczbie 150 osób, z Królestwa Polskiego 180 uczestników wraz z muzyką, nadto przybył zastęp sokoli ze Lwowa z prezesem Fiszerem. Sokoli z Królestwa wyjechali do Nowego Targu na poświęcenie gmachu, lwowscy i krakowscy na zlot do Prościejowa, zaś poznańscy po jednodzielnym pobycie w Krakowie wyjadą na zlot do Oświęcimia.

Poświęcenie schroniska nad Morskim Okiem.

Zakopane. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie schroniska nad Morskim Okiem. Na uroczystość przybyło z górą 300 osób, wśród nich członkowie Wydziału Tow. tatrzańskiego i komitetu budowy.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Madej z Białki, poczem prezes komitetu budowy radca Czerwiński oddał budynek Wydziałowi Towarzystwa. Prezes Wodzicki podziękował i obwieścił otwarcie schroniska.

Następnie odbył się bankiet, na którym wygłosili toasty: Wodzicki, marszałek powiatu Uznański, prezes sekcji turystycznej prof. Panek, pani Pankowa, prof. Szajnocha, Komarnicki po węgiersku imieniem akademickiej węgierskiej delegacji turystycznej, a jako delegat poznańskiego Tow. tatrzańskiego ks. prałat Janas.

Nadeszło bardzo wiele depesz, wśród nich od marszałka kraju, St. Bdeniego.

Napad górali na automobil.

Zakopane. (Tel. pryw.) Na automobil, jadący po gości, aby ich odwiedzić z powrotem z Morskiego Oka do Zakopanego, napadli górale. Omal nie przyszło do katastrofy. Szoferą pobito.

Zbiór przepisów pocztowych i telegraficznych.

Wiedeń. (TBK.) Stosownie do wyrażonych kilkakrotnie życzeń ministerstwo handlu wyda zbiór przepisów dotyczących zakładu pocztowego i telegraficznego, a który obejmie ogółem 12 tomów.

Król Edward w Pradze.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse” zaprzecza

wiadomości, jakoby król Edward miał przybyć na wystawę do Pragi. Odmienne do twierdzenia „Neue Fr. Presse” stwierdza praski komitet wystawowy, że królowi Edwardowi przysłano zaproszenie i prawdopodobnie po ukończeniu kuracyi przybędzie „incognito” do Pragi na parę godzin.

Głos francuski.

Praga. (Tel. wł.) Zapowiedziany specjalny numer paryskiego pisma „Assiette Augeure”, poświęcony czeskim stosunkom i Słowakom, ukazał się w ogromnym nakładzie w języku czeskim i francuskim. Karta tytułowa jest pędzla znanego paryskiego karykaturzysty Auctorieu i przedstawia pruskiego orła, który szponami wbija się w ciało słowiańskiego robotnika. Tło stanowią widoki Hradczyna, Wawelu i wiedeńskiego kościoła św. Szczepana.

Zakaz odbycia kongresu.

Praga. (Tel. wł.) Władze zakazały odbycia kongresu czeskich górników ze względu na zapowiedziany czynny udział czynników anarchistycznych.

Lokaut.

Berno Morawskie. (TBK.) Wskutek stanowiska robotników, przedsiębiorcy przedalni bawelnianych zamierzają z d. 22 sierpnia wykluczyć robotników od pracy.

Nadanie praw korporacyjnych Jezuitom.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jeden z dzienników tutejszych donosi, że ministerstwo wyznań zastanawia się nad kwestyą nadania zgromadzeniu Jezuitów praw korporacyjnych. Dotychczas Jezuitci nabywają majątki na imię biskupiej dycezyi.

Uprzejmość rządu serbskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Kierownik belgradzkiego Biura korespondencyjnego Iwanicz, został usunięty ze swego stanowiska. Ustąpienie to nastąpiło na prośbę rządu węgierskiego, który uzależnił się z powodu agitacyi Iwanicza przy wyborze patriarchy w Karłowicach, za kandydatem radykalnej partii serbskiej.

Nowa wizyta Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt” dowiadywa, że między niemieckim a petersburskim dworem wzięją się korespondencje w sprawie omówienia zjazdu cesarza Wilhelma z carem. Car pierwotnie pragnął udać się do Wiednia, w celu złożenia osobiście życzeń cesarzowi Franciszkowi Józefowi z powodu roku jubileuszowego, plan ten jednak został zarzucony. Obecnie rodzina carska po raz trzeci udaje się na wody fińlandzkie, gdzie odbędzie się zjazd z cesarzem Wilhelmem.

Próba balonu.

Berlin. (TBK.) Balon „Parseval”, należący do Towarzystwa naukowego żeglugi powietrznej, odbył wczoraj 2 3/4 godzinną podróż dookoła Berlina. Statek wzniósł się przeważnie na wysokości 200 do 400 metrów, jechał z zadowalającą szybkością i swobodą.

Socjaliści bawarscy a budżet.

Monachium. (Tel. wł.) Bawarscy socjaliści demokraci złamali taktykę i hasło, wydane na zjeździe socjalnej demokracji, aby nie głosować za budżetem. Wczoraj oddali swe głosy za budżetem i złożyli oświadczenie, że czynią to ze względu, iż czyni on zadość szeregowi zadań kulturalnych, co wyjdzie na korzyść robotników.

Manewry rosyjskie.

Petersburg. (TBK.) Koło Kronsztadu i Rewlu rozpoczęły się wielkie manewry floty rosyjskiej. Równocześnie rozpoczęły się manewry rosyjskich wojsk lądowych.

Proces o zamordowanie Herzensteina.

Petersburg. (Tel. wł.) Rozpoczął się tu proces w sprawie zamordowania b. posła do pierwszej Dumy prof. Herzensteina. Obwiniony a współudział w zamordowaniu Konowlew zjawił się sam przed sądem. Zaprzecza on zarzucanej mu winie i twierdzi, że morderstwo to jest dziełem moskiewskiej grupy Związku prawdziwie rosyjskich ludzi.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. (Pet. Ag.) Dnia 12 b. m. zdarzyło się w gub. astrachańskiej 21 wypadków cholery, z tego 18 śmiertelnych, w gub. saratowskiej 23, z tego 15 śmiertelnych; w obszarze dońskim było 19 zaszłańców.

Zagadkowy statek.

Paryż. (TBK.) Do „Petit Parisien” donoszą z Dijon: Przedwczoraj widziano nad miastem statek napowietrzny w formie jaja, który lawirował nad dworcem i odleciał w kierunku Lugdunu. Niewiadomo, co to był za statek.

Eksplozja w powietrzu.

Londyn. (TBK.) Na wystawie francusko-angielskiej eksplodował wczoraj balon pewnego amerykańskiego aeronauty podczas napełniania go gazem. Dwie osoby zabite, 6 rannych.

Kurya rzymska wobec Kwirynału.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.” donosi, że papież Pius X zniósł wydany przez papieża Piusa IX zakaz wywieszania chorągwi włoskiej na rezydencji papieskiej.

Car i prezydent francuski w Rzymie.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris” podaje jako

pewną wiadomość, że w roku przyszłym przybędą do Rzymu car i prezydent Fallieres

Zmiany w dyplomacji.

Berlin. (TBK.) Słychać, że w jesieni ustąpi angielski ambasador Lascelles, przyczem miejsce jego zajęłoby angielski ambasador w Wiedniu Goschen.

Kongres orientalistów.

Kopenhaga. (TBK.) Piętnasty międzynarodowy kongres orientalistów otworzył wczoraj następcą tronu.

Wypadki w Turcyi.

Pierwsze prace. — Medale pamiątkowe.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą, że onegdajsza nadzwyczajna Rada ministeryalna zajmowała się kwestyą reorganizacji rozmaitych departamentów, placą urzędników, odrestaurowaniem gmachu parlamentu, względnie zbudowaniem nowego gmachu, wreszcie sprawą wybicia medali ku upamiętnieniu wznowienia konstytucyi.

Dawni dygnitarze.

Konstantynopol. (TBK.) Wedle doniesienia dzienników, były minister wojny Rizza-basza, który swój majątek w większej części darował państwu, a onegdaj usiłował się otruć w więzieniu, lecz został uratowany, ma być dziś wypuszczony na wolność.

Przymus wojskowy.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Kwestya powołania chrześcijan i żydów do służby wojskowej zostanie rozstrzygnięta przez parlament. Na razie ministerstwo wojny zastanawia się nad przymusem wojskowym dla Albańczyków, Kurdów i innych szczepów mahometaniskich.

Zakończenie strajku.

Konstantynopol. (TBK.) Strajk służby tramwajowej i innych kategorii służby zakończył się. Jedynie strajk robotników portowych trwa jeszcze.

Wypędzenie urzędników.

Konstantynopol. (TBK.) Według depeszy z Diakowa, wypędzono tam urzędników sądowych i policyjnych, jak to już kilka razy się stało. Niemniej wypędzono i 3 chrześcijańskich żandarmów. Spokojowi nic nie zagraża, albowiem garnizon tamtejszy liczy 3 bataliony. Komitet młodoturecki, który w Diakowie jest silny, prawdopodobnie zdoła zabezpieczyć chrześcijan.

Zniesienie sądów wyjątkowych w Macedonii.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą, że Wielki Wezyrat wydał rozkaz, znoszący z dniem wczorajszym wszystkie wyjątkowe sądy w Macedonii.

Wiedeń. (TBK.) Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal udał się wczoraj na Semmering.

Konstantynopol. (TBK.) Selamlik przeszedł, jak zwykle spokojnie.

Konstantynopol. (TBK.) Naum-basza został ambasadorem w Paryżu, a Sami-basza ministrem policyi.

Uznanie dla rosyjskich kozaków.

Berlin. (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą, że w ubiegły wtorek odbyło się przyjęcie wojskowe u szacha, na którym szach wyrażał się z nadzwyczajnem uznaniem dla rosyjskich kozaków.

Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.

Paryż. (TBK.) Z powodu eksplozyi patronu podczas ćwiczeń w strzelaniu, 1 oficer i 1 podoficer 35 p. artylerji zostali ciężko ranieni.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

FRANCISZKA JOZEF GÓRZKA WODA
NAJZNAKOMITSZY
SRODEK PRZEGYTSZCZAN

„Pension Exquisite”

Lwów, ulica Sykstuska 1. 23

poleca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone, na dłuższy lub krótszy pobyt.

Centrum miasta. Ceny umiarkowane. 8926

Dentysta dr. R. Lewandowski

Lwów, plac Hallcki 7, (nad Kawiarnią Centralną). 8607
Wymywanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu.

Dr. Greliński Sekundaryusz oddz. chirurgicznego Szpitala powszechnego
ordynuje w chorobach dróg moczowych od 4-4 popołud. Chorążczyzna 12. — Telefon 978. 8905

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 1608

Dr Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim ordynuje *Lwów, ulica Kopernika 1. 28.*

Adwokat Dr. Edward Solański

przeniósł kancelaryę z domu ulica Piekarska 1. 12, do domu ulica Klonowicza 1. 16. 8549

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra Hugona Dattnera

b. asystenta kliniki dentystycznej w Berlinie
przeniesiony został na ul. Jagiellońską 15, I p.
Godziny ordynacyjne od 9—1 i od 3—6 popoł. 8696

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI

Cukierki Kuglera w Budapeszcie są do nabycia u wyjątkowego zastępcy **Leona Propsta**
Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honore Jourdan Goritz-Görz w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok Hotelu Georgea. Wielki wybór widokówek. Zamówienia z prow. odwrotną pocztą. 8585

Gimnastyka higieniczna dla dzieci.

Leczenie skrzywień, kręgosłupa, chorób stawów i kości. 2692

Zakład Zanderowski

Kraków, ul. Zybkiewicza 1. 9, tel. 796.

9—1 4—6

Dr. Merz. Dr. Starzewski. Dr. Waachtel.

Dr. JÓZEF MAYER

ordynuje w **KRYNICY, łaźienki borowinowe.** 8604

Nowo otwarty

Pensjonat LITWINKA

Lwów, Kochanowskiego 14 a I p.

Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem, niemeblowane taniej. Elektryka, łaźienki. Kuchnia domowa a wykwinna. Ceny przystępne. Opieka dla pańienek. 8651

Place budowlane w Lowranie (Austriacka Rywiera)

Akcyjne towarzystwo „Quarnero” (siedziba reprezentacyi; Wiedeń 1., Helfferstorferstrasse 3) sprzedaje pod wille, domy rodzinne, pensjonaty itp. zdadne, przed wiatrem chronione grunta w każdej wielkości, położone bądź na brzegu morza bądź na łagodnie opadających terasach i posiadające wspaniałą południową roślinność. Terasy te umożliwiają ładny widok na morze. Całe to terytorium posiada już gotowe do wszelkiej jazdy przydatne drogi, wodę z wysoko położonych źródeł, z wodociągów do Towarzystwa Monte Maggiore należących, i oświetlenie elektryczne z centrali w Abbazyi. Elektryczna kolej dochodzi do Mattuglie, stacyi kolei południowej. Bliższe informacje przez Dyrekcyę, Wiedeń 1. Helfferstorferstrasse 3 7472

Po spożyciu owoców należy pić

COGNAC

GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTÓDAI

(hrabiego Stefana Keglevicha następcy)
celem zapobiegania dolegliwościom żołądkowym.
Przed naśladownictwem bez marki ochr. przestrzegamy.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Lutowiskach, stow. zarejestr. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 19 sierpnia 1908 o g. 3 popoł. w biurze Towarzystwa w Lutowiskach z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór 9 członków Rady zawiadowczej na lat 3 po myśli § statutu.
 - 2) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi składającej się z 3 członków, dyrektora, kasyera, kontrolora i ich zastępców, tudzież ich zastępców przez Radę zawiadowczą wybrać się mających na lat 3 po myśli § 4 statutu.
 - 3) Wybór 3 członków do Komisji rewizyjnej na rok jeden po myśli § 75 statutu.
- Do powyższego Walnego Zgromadzenia zaprasza się wszystkich członków stowarzyszenia. 9058
Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego.
Lutowiska, dnia 6 sierpnia 1908.
Sekretarz: Schaja Stern. Prezes: Leib Rand.

Po ukończeniu „Jasnowłosej Damy” rozpoczynamy w odcinku porannego numeru najgłośniejszą powieść sensacyjną bieżącego sezonu we Francyi

„Tajemnicze miasto”

(Kowa la mystérieuse)

Charles Foley'a

autora głośnego z fantastycznych opowiadań na tle halucynacyi.

Powieść ta odznaczająca się głębszą wartością, dokładną znajomością życia Amerykanów i Chińczyków, osnuta jest na tle rzeczywistych zdarzeń z przed lat dwu, a pomimo sensacyjności może się znaleźć w każdym rąku, nie wyłączając młodzieży pici obojga.

Co tylko się ukazały

GRAMMOPHON

Nowe zdjęcia sierpniowe.

Szczególnie zasługują na polecenie:

Orkiestra gramofonowa, Wiedeń
Przegrywka do 2 aktu z „Bajki zimowej” (Wintermärchen).
2-40760
2-40761 Taniec pasterzy owiec z „Bajki zimowej” (Wintermärchen).
2-40762 „Weana Madeln”, Walec, Zieherra część I.
2-40763 część II.
Tom Artura Pryora.
Uwertura z „Oberona” przez Webera.
Uwertura radości przez Webera.
Leopold Demuth, baryton, c. k. śpiewak komnatowy, Wiedeń
„O szczęście człowieka”, arija z „Bajki zimowej” (Wintermärchen).
„To ty kochanku”, arija z „Bajki zimowej” (Wintermärchen) Grete Forst i Artur Preuss.
Ryszard Mayr, bas, c. k. śpiewak komnatowy Wiedeń.
4-42109 Modlitwa z „Doliny” (Tiefland)
4-42111 „Czy nie mam przyganiac” arija z „Bajki zimowej” (Wintermärchen)
Erik Schmedes, tenor, c. k. śpiewak komnatowy w Wiedniu.
„Sen Pedra” z „Doliny” (Tiefland).
Opowiadka o wilku z „Doliny”.

Gramofonowe płyty

obustronne (monarsze płyty) **K. 9** —
koncertowe płyty (C) **K. 6** —.

Nasze płyty nigdy wartości nie tracą.
Za 3 ograne płyty gramofonowe przy zakupie nowej płyty daje się bez kosztów jedną nową.

GŁÓWNY SKŁAD: 7422

Tadeusz Górski
Lwów, pl. Maryacki 8.

The Gramophon Company Ltd.

Józef Wechsler
Kraków.
Generalne zastępstwo dla Galicyi.

NA MARGINESIE.

WŚRÓD STARYCH LIP.

W kamieniu, u rozdroża
Wśród starych lip i grusz,
Tkwí w męce Matka Boża,
Tkwí z wieńcem polnych róż.

Wiatr psalmem cichym śpiewa,
Po szczytach szumi gór,
Modlitwę szepcą drzewa,
I gędbi w dali bór.

Coś łamie się w mem łonie,
Coś bolom niesie kres;
Splicione wznoszą dźwięki
I korzę się wśród łąk...

WŁ. MAYEROWA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 sierpnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	734.00	12.3	E1	0.0	19.2	9.8
2 popoł.	731.80	18.0	SSE3			
9 wiecz.	730.60	10.0	WSW3			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, popołudniu kilkakrotnie deszcz.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicyi wschodniej i zachodniej:
Po większej części pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zmienne i stopniowo polepszenie.

÷ Następny numer „Słowa Polskiego” z powodu uroczystego święta wyjdzie dopiero w niedzielę rano.

→ Przedłużenie ferij szkolnych. Na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła Rada szkolna krajowa ze względu na niebywałe rozmiary szerzącej się we Lwowie epidemii szkarlatyny, odroczyć termin otwarcia nowego roku szkolnego we wszystkich lwowskich szkołach ludowych i wydziałowych do dnia 15 września i przedstawić ministerstwu oświaty wniosek na odroczenie ró-

wniez do tego terminu rozpoczęcia nauki w czterech niższych klasach szkół średnich we Lwowie — z zastrzeżeniem, że o ileby epidemia wcześniej wygasła, termin otwarcia roku szkolnego zostanie przesunięty.

W klasach wyższych szkół średnich uchwalila Rada szkolna otworzyć kurs w zwykłym terminie, a to ze względu, że według dat statystycznych w czasie epidemii zapadło na szkarlatynę zaledwie 7 chłopców powyżej lat 15.

→ Akcja ratunkowa w sprawie klęsk elementarnych. Pod przewodnictwem namiestnika p. Bobrzyńskiego odbyło się wczoraj popołudniu o godz. 5 pierwsze posiedzenie centralnego komitetu ratunkowego, powołanego do życia celem przyjęcia z pomocą ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

W posiedzeniu wzięli udział jako referent z ramienia namiestnictwa starosta p. Rozwadowski, z ramienia Wydziału krajowego prezes dr. Piłat, z gal. Tow. gospodarskiego pp. poseł Vivien i dr. Rodakiewicz, z krak. Tow. rolniczego p. Dąbski, z Tow. Kółek rolniczych p. Telesfor Adamski, z Tow. „Proświta” pp. Ochrymowicz i Baczyński, z Tow. Kaczkowskiego pp. Świstun i Pawencki.

Komitet przeprowadził dyskusję ogólną, omawiając rozmiary klęski. W rezultacie postanowił komitet rozdać zboże na zasiew w 34 powiatach, dotkniętych najbardziej klęską, częścią bezpłatnie, częścią zaś po połowie ceny.

Dalej wobec tego, że grozi niebezpieczeństwo „depekoracyi”, t. j. iż włościanie wobec braku paszy wysprzedają bydło, uchwalili komitet nabyć z funduszu ratunkowego odpowiednią ilość grysu i rozdawać włościanom. Otrzyma dalej komitet celem rozdawnictwa znaczną ilość odpadków soli. W okolicach Bochni i Wieliczki otrzymają włościanie dla bydła solankę.

Rozdział zapomog odroczonego do następnego posiedzenia, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

→ Zawody wioślarskie i pływackie, urządzone staraniem Sokola II, odbędą się dziś na Świtezi o g. 4 popołudniu.

→ Festyn i reduta letnia w Lubieniu. Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w parku Zakładu zdrojowego w Lubieniu festyn na dochód budowy „Schroniska dziennikarzy i literatów polskich im. Wincentego Pola w Lubieniu”.

Niezależnie od tego festynu, urządzonego przez grono dziennikarzy lwowskich, odbędzie się wieczorem w sali teatralnej w Lubieniu letnia reduta, na którą — jak wieści niosą — wybiera się bardzo wiele pięknych masek. Reduta odbędzie się bez względu na pogodę.

→ Ukraińskie wyroki śmierci. Prokurator p. Barth otrzymał z Kanady od tamtejszych ukraińców zorganizowanych przez bawiącego tam słynnego Kratta list z wyrokiem śmierci „za nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez fałszywe obwinienie pana M. Sicyńskiego”. Podobnej treści listy otrzymał p. Barth także z Galicji.

→ Śmiertelny upadek ze schodów. W domu p. J. H. właściciela realności pod l. 23 przy ul. Cetnerowskiej bawiła chwilowo akuszerka Agnieszka Bielecka, wezwana tam do chorej. Bielecka była już kilkakrotnie w mieszkaniu państwa H. po kilka dni i rozkład jego znała dokładnie.

Wczoraj popołudniu posłała Bielecka służącą do piwnicy, mającej wejście z kuchni przez drzwi umieszczone w podłodze. W chwili, gdy służąca wychodziła z piwnicy, Bielecka, krzątając się po kuchni zapomniała widocznie iż drzwi od piwnicy są otwarte skutkiem czego upadła do piwnicy na betonową podłogę, raniąc się w głowę.

Pomimo natychmiastowej pomocy ze strony domowników, wezwane pogotowie Tow. ratunkowego zastało ją już bez życia.

Śmierć — zdaniem lekarzy — nastąpiła nietylko skutkiem potłuczenia się, ile skutkiem przestraszenia, Bielecka była bowiem chorą na serce i szukała często pomocy w Tow. ratunkowym.

→ Z kroniki wypadków. Wczoraj popołudniu jakiś woźnica najechał w ulicy Czarnieckiego na 14 letniego terminatora stolarskiego Walentego Pikulę, wiozącego meble na ręcznym wózku. Zaczepiony wózek przewrócił się a meble spadając potłukły ciężko Pikulę. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło potłuczonemu pierwszej pomocy a nieostrożny woźnica zdołał zbiedz.

Z drugiego piętra Grand Hotelu spadł na ulicę odłamek szyby wybitej przez wiatr i pokaleczył przechodzącego chodnikiem urzędnika Wydz. kraj. p. Wilhelma Grubera.

Fatalny wypadek zdarzył się w budynku parafialnym kościoła św. Marcina. Oto żona kościelnego, starszka 63 letnia, myjąc okna na pierwszym piętrze utraciła równowagę i spadła na dół. Zawezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, a lekarz stwierdziwszy u niej poważne obrażenia wewnętrzne polecił odwieźć ją do szpitala.

□ Przeworsk. (Kor. wł.) Obchód grunwaldzki. Monotonne życie miasteczkowe, szczególnie nudne w czasie wakacji, przerwała w sposób bardzo sympatyczny miejscowa i okoliczna młodzież przez urządzone własnymi siłami obchód grunwaldzki. Miłą niespodzianką sprawiło przedstawienie popołudniowe dla włościan, którzy mimo słoty zjawili się w wielkiej liczbie. Nastroj wzniesiony serdecznym słowem jednego ze śląskich dzia-

łaczy, p. Wojdalcowicza, ożywił się w czasie pieśni polskich przez chór młodzieży odśpiewanych i wiódł rozpaloną duszę chłopską ku Wielkopolsce, gdzie po rodzinnych zagonach tuła się prześladowany ród Drzymalów, nie dając się wyprzeć z ojczystej ziemi. Obchód włościański — to z pewnością garść zdrowego ziarna, które głęboko wpadło w chłopskie serce.

Wieczorem znów przedstawienie — jedno z tych, które zostawiają po sobie nietylko miłe wspomnienie, ale i trwałą korzyść.

□ Truskawiec. (Kor. wł.) Śmierć notaryusza Vogla. Dnia 12 bm. zmarł nagle w Truskawcu notaryusz Vogel z Podwoleczysk, który bawił tu na kuracji.

Ś. p. Vogel od dłuższego już czasu chorował na serce. Kupując towary w sklepie galanteryjnym M. Batischana, dostał ataku sercowego. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie można było uratować nającego. Odwieziono go dorożką do domu (willa Maryi Heleny), gdzie po kilkunastu minutach wyzionął ducha. W towarzystwie śp. Vogla bawiła tu żona jego i synek kilkuletni. Zwłoki notaryusza przewieziono zotaty do Lwowa.

□ Stryj. (Kor. wł.) Morderstwo. W nocy 13 b. m. został zamordowany w Chromohorbie, w pow. stryjskim, włościanin J. Oziębłowski przez własną żonę. Wrócił on 12 b. m. z Ameryki, przesiadawszy przed powrotem na ręce żony kwotę 1.400 kor. Kobieta przetroniła pieniądze ze swym ulubieńcem, a obawiając się męża, zarznęła go nożem. Sprawczyni zbiegła, zostawiając czworo niezaopatrzonych dzieci. Zbiegła wczoraj popołudniu aresztowano.

Bl. p. Klara Fruchtmanowa. Wczoraj o g. 3 popołudniu odbył się przy tłumym udziale publiczności (z wyjątkiem syonistów) pogrzeb żony adwokata i posła na Sejm krajowy dra Filipa Fruchtmana, Klary z Garfeldnów, zmarłej w 71 roku życia. Pogrzeb prowadził rabin lwowski dr. Guttmann, który nad grobem wygłosił mowę żalobną. Pieśni pogrzebowe śpiewał chór lwowskiego templu. W pochodzie wzięły stryjskie władze z miasta i powiatu.

✠

Za spokój duszy 9060

ś. p.

Dr. Stanisława Szachowskiego
prof. Uniwersytetu lwowskiego

odbędzie się w drugą rocznicę śmierci
ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO
we wtorek dnia 18 sierpnia 1908 o g. 10 rano
w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

* Fortepiany, pianina, harmonie i pianole z fabryk krajowych i zagranicznych nowe i przegrane — wynajmuje i sprzedaje za gotówkę lub na spłaty nawet 20 miesięcznie bez zaliczki. B. GABRYELSKA, Kraków Krzysztofory. 6525

* **Kurs przygotowawczy**
do egzaminu uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej t. z. „Intelligenzprüfung” rozpoczyna się dnia 1-go września b. r. w ck. rząd. konc. Zakładzie wojskowo-naukowym St. Dobrowskiego we Lwowie ul. Podlewskiego l. 9. Programy na żądanie bezpłatnie.
164 aprobowanych! 8915

Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 14 sierpnia b. r.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 10:60 do 10:80, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 8:30 do 8:50. Zyto na termin — do —, Owies oboczny na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:90 do 7:20. Jęczmień browarniany 0— do —, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0— do 0—, Groch do gotowania 8— do 11—, Wyka 0— do 0—, Bobik 0— do 0—, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Kukurudza stara 0— do 0—, Chmiel za 56 kilo — do —, Konieczyna czerwona 140— do 150—, Konieczyna biała 90— do 110—, Konieczyna szwedzka 140— do 150—, Tymotka 140— do 150—, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52:50 do 52:75, Spirytus paritas Tarnopol na termin — do —, spirytus ekskontyngentowany 32:75 do 33—.

Wskutek rezerwy tak ze strony producentów jak i kupujących ruch ograniczony. Młyny nie mając zapasów, płacą za gotowe zboże ceny wyższe, atoli na terminy chcą kupna słaba.

Tarnopolski targ zbożowy.

Tarnopol 13 sierpnia.

Pszenica stara od k. — do k. —, Pszenica nowa od k. 21— do 21:50 (zaraz). Zyto od 16:50 do 17:25. Gotowe zboże Zaleszczyki-lwianie i okolica: pszenica od 21:20 do 21:40 loco tamta stacya, zyto od 16:60 do 16:80 loco tamta stacya. Jęczmień od 13:50 do 14:50. Owies od 13— do 13:50. Koniecz biały od 80— do 120—. Koniecz

czerwony od 140— do 150—. Koniecz szwedzki od 140— do 150—. Bobik od 12— do 13—. Wyka od 12— do 14—. Groch zwykły od 16— do 18—. Groch Victoria od 19— do 22—. Spirytus niekontyngentowany od 48— do ——. Spirytus kontyngentowany od 29— do 30—.

Uspობienie ogólne lepsze, chęć kupna znaczna, pogoda.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 14 sierpnia. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i obliq. p. z r. 1880 3 proc. —, Austr. Zakł. kred. z b. oł. z r. 1889 3 proc. 267—, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 256—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 240—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103:75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20—, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 474—, Clary zł. 40 m. k. 148—, Pożyczka m. Instruktu 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 108—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62—, Ofen 40 zł. 195—, Palfy 40 zł. m. konw. 194—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49:50, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26:25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68—, Salma 40 zł. m. k. 230—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 109—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa —, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 183:35, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 49—.

Berlin, dnia 14 sierpnia. Banknoty austriackie 85:25, Spirytus —, Frankfurt, d. 14 sierpnia. Austr. kred. 199—, Koleje państwowe 148—, Disconto 176:60, Laura —, Usposobienie chętnie.

Paryż, dnia 14 sierpnia. Trzy procentowa renta 96:40, mąka 31:15.

Wiedeń, d. 15 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 632:75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 746:50, Akcje Anglo banku 295:75, Akcje Unionbanku 545—, Akcje Länderbanku 439:25, Akcje Bankvereinu 525:50, Akcje Boden credit 1058—, Akcje gal. Banku hipot. 569:571, Akcje kolei państwowych 692—, Akcje kolei pozamiowej 115:50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451:25, Akcje kolei pól. 5130—, Akcje kolei —, 560—, Akcje Alpy 669:25, Akcje Rima Muranyi 555:15, Akcje Prag. Tow. żel. 2675—, Akcje Fabryki broni 534—, Akcje tr. tyton. 382:50, Akcje gal. karp. Tow. naft. 555—, Obligacje węgiers. indemn. —, Renta majowa 96:35, Austr. Renta koronowa 96:45, Węg. Renta koronowa 92:90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93:60, 4 proc. listy Banku hip. 93:85, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99:80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 93:75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:30, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97:80, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 95:35, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93:75, Losy tureckie 184:25, Mark. 117:37, Rubla 252:12, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 95:70.

Uspობienie bez ochoty.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na dwa święta przez co interesy do poniedziałku będą przerwane, spekulacya objawiła bardzo małą chęć do akcyi. Kursy poniekąd spadły. W południe panowało ogólne bezochocie. Giełda zamknięta przy dość dobrym ustaleniu kursów.

Berlin, dn. 15 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199—, Staatsbahny 147:90, Disconto Comandit 177:25, Berlin. Tow. hand. 165:90, Laura 211:75, Bohumery 223:50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215:15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 131:50, Losy tureckie 144:50, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 206:50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 21:90, Kolej Henry 122:50, Niemiecki bank narodowy 119:25, Kanada Preferred 167—, Akcje żeglugi hamburskiej 110:60, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 299—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3:8 proc. renta rosyjska 76:50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 84:20, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 96:50, Rheinische Stahlwerke 175:90, Gelsenkirchen 195:50.

Berlin, 15 sierpnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 199—, Staatsbahny 147:90, Lombardy 21:90, Disconto Comandit 177:25, Ruble 215:18.

Tendencya: silna.

Frankfurt, d. 15 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99:45, Austr. renta złota 98:50, Austr. akcje, kredytowe 198:90, Staatsbahny 147:90, Lombardy 21:70, 4-proc. austr. renta koronowa —.

Tendencya: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 14 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11:61 do 11:62, Pszenica na maj — do —, Pszenica na październik od 11:25 do 11:26. Zyto na maj od — do —, Zyto na październ. 1908 r. od 9:52 do 9:33. Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8:19 do 8:20. Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza na lipiec od 7:70 do 7:71, kukurudza na wrzes. od 7:17 do 7:18, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 16:30 do 16:40.

Pogoda.

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE

Lwów, Zimorowicza 11 —13.

WE LWOWIE, poleca działa

STANISŁAWA WITKIEWICZA

Bagno. Str. 80. k. 1—
Dziwny osłowiek (Józef Siedlecki). Z portretem. Str. 144. k. 1—
Aleksander Gierymski. Str. 191. k. 2—
Juliusz Kossak, Studium. Str. 288. k. 3-60
Na przełęczu: Po latach. — Tatry w sniegu. — Na przełęczu. Str. 144 i 296.
Wydanie drugie, powiększone. k. 4-80
Z Tatr. Str. 258. k. 3-20